



niedziela

głos z Torunia

NR 20 (908) • J • ROK LV • 13 V 2012 • TORUŃ

W NUMERZE:

Z życia liturgicznej służby ołtarza

Eucharystia – okno otwarte na niebo –
spotkanie z Biblią

Sezon motocyklowy 2012 otwarty



KATARZYNA CEGIELSKA

TEMAT TYGODNIA

Najpiękniejszy miesiąc maj...

Teraz już prawie półmetek maja. W tym czasie gromadzimy się w kościołach, przy przydrożnych figurkach, aby, odmawiając Litanie Loretańską, wzywać wstawiennictwa Maryi. Naszą wdzięczność wyrażamy w śpiewie pieśni na Jej cześć, mając świadomość ciągłej opieki, wołamy: „Matko, Tyś naród polski całym sercem ukochała”. Maryja uczy nas, abyśmy byli apostołami Chrystusa, a być apostołem to znaczy głosić prawdę nawet wtedy, gdy jest ona dla wielu trudna.

W tym numerze możemy przeczytać o manifestacji w obronie wolnych mediów, która miała miejsce w Toruniu. Zgromadziła ona ok. 5 tys. ludzi, którzy nie zgadzają się z decyzją KRRiT o nieprzyznaniu miejsca na multipleksie Telewizji Trwam. Analizując wszystkie argumenty, można odnieść wrażenie, że jest to decyzja

niczym nieuzasadniona, a manifestacje są wyrazem sprzeciwu wobec niesprawiedliwości.

Do bycia apostołem prawdy człowiek winien przygotowywać się od najmłodszych lat. Robią to dzieci skupione w podwórkowych kółkach różańcowych, które polecają Bogu za wstawiennictwem Maryi losy naszej Ojczyzny i świata. Zachętą do apostolatu mogą być również informacje z życia ministrantów prezentowane w bieżącym numerze. Dowiadujemy się, że ministrant to ten, który przy ołtarzu służy Bogu, a także odnajduje Go w pięknie przyrody.

Najpiękniejszy miesiąc maj niech będzie dla nas zachętą, abyśmy wszyscy – starsi, młodzi, dzieci – na wzór Maryi całe serce umieli oddać Bogu, temu, który jest Drogą, Prawdą i Życiem.

Ks. Dariusz Żurański

NIE ODDAMY WAM TELEWIZJI TRWAM

KATARZYNA CEGIELSKA

Kilka tysięcy osób przeszło 28 kwietnia ulicami Torunia, aby zaprotestować przeciwko dyskryminacji wolnych, niezależnych mediów. Manifestanci żądali przyznania miejsca na multipleksie Telewizji Trwam. Marsz rozpoczęła Eucharystia w intencji Ojczyzny, Radia Maryja i Telewizji Trwam w kościele pw. Wniebowzięcia Najświętszej Maryi Panny i bł. Stefana Wincen-

tego Frelichowskiego na Starówce, której przewodniczył ks. prał. Józef Nowakowski, proboszcz parafii pw. Wniebowzięcia Najświętszej Maryi Panny i bł. Stefana Wincenego Frelichowskiego. Celebrowało ją wielu toruńskich kapłanów, także ojcowie z Radia Maryja z o. dr. Tadeuszem Rydykiem. W homilii ks. prał. Józef Nowakowski życzył

dokończenie na str. IV-V

Zstąpił na nich Duch Święty

Działdowo

16 kwietnia młodzież gimnazjalna zgromadzona w kościele pw. Podwyższenia Krzyża Świętego w Działdowie z rąk bp. Józefa Szamockiego otrzymała sakrament bierzmowania. Proboszcz ks. kan. Henryk Jędrzyński zapewnił Księdza Biskupa, że młodzież dobrze przygotowała się do przyjęcia tego sakramentu przez udział w katechezach.

W homilii Biskup Józef podziękował rodzicom, a młodzieży powiedział, że codziennie trzeba decydować o przyznawaniu się



EWELINA CEGIELSKA

do Chrystusa: nikt, kto jest bierzmowany, nie może wyprzeć się Jezusa. Misją bierzmowanych jest powołanie do świętości. Zachęcił także zebranych, aby nie bali się zawierzyć Chrystusowi, bo tylko dzięki Niemu możemy osiągnąć zbawienie.

Na zakończenie Mszy św. Biskup Józef poświęcił krzyżyki, które młodzież bierzmowana otrzymała nie tylko jako pamiątkę sakramentu, lecz także zadanie do bycia wiernym Chrystusowi.

Andrzej Rutecki

Pożegnanie bp. Jana Szlagi

Pelplin

28 kwietnia w bazylice katedralnej pw. Wniebowzięcia Najświętszej Maryi Panny w Pelplinie odbyły się uroczystości pogrzebowe pierwszego biskupa pelplińskiego Jana Bernarda Szlagi. Liturgię rozpoczęła Jutrznia. Następnie Mszy św. pogrzebowej przewodniczył abp Celestino Migliore, nuncjusz apostolski w Polsce, a homilię wygłosił abp Henryk Muszyński. Bp Wiesław Śmigiel – administrator diecezji pelplińskiej powiedział, że Biskup Jan był „gorliwym zarządcą, mistrzem słowa, prawdziwym intelektualistą, miłośnikiem liturgii i muzyki kościelnej, ale nade wszystko był dobrym pasterzem, ojcem o wielkim sercu, które przepełnione było miłością do Kościoła”.

W ceremonii uczestniczyli kardynałowie, arcybiskupi, biskupi i liczni księża oraz wierni. Był obecny m.in. biskup toruński Andrzej Suski.

Bp Jan Bernard Szlaga zmarł 25 kwietnia w wieku 72 lat, w 49. roku kapłaństwa, 24. posługi biskupiej. Ciało Zmarłego spoczęło w katedrze pelplińskiej.

Uroczystość transmitowały m.in. Radio Maryja i Telewizja Trwam.

Beata Pieczykura

Rocznica konsekracji

Koszelewy

13 kwietnia parafia pw. Podwyższenia Krzyża Świętego w Koszelewach przeżywała 1. rocznicę konsekracji świątyni, której dokonał bp Andrzej Suski. Uroczystość została połączona z nawiedzeniem parafii przez relikwie bł. Jana Pawła II. Z tych okazji Mszy św. przewodniczył bp Andrzej Suski w koncelebrze z ks. kan. Marianem Zbrojskim – proboszczem z Koszelew, ks. dr Marcinem Staniszewskim – wicerektorem WSD w Toruniu, ks.

kan. Zbigniewem Markowskim, proboszczem parafii w Nowym Mieście Lubawskim oraz ks. kan. Henrykiem Rychertem, proboszczem w Grodzicznie. Wśród darów ofiarnych znalazły się ofiary na rzecz WSD oraz powstającego Centrum Dialogu.

Po uroczystości licznie zgromadzeni wierni uczcili relikwie, fragment sutanny skropionej krwią podczas zamachu 13 maja 1981 r. Wolą Księdza Biskupa relikwiarz pozostał w parafii na 2 tygodnie.

Marcin Szlesiński

FESTYN PARAFIALNY

W imieniu parafii pw. św. Stanisława Biskupa Męczennika i św. Teresy od Dzieciątka Jezus zapraszamy na festyn parafialny, który odbywa się 13 maja od godz. 14 przy kościele na ul. Konstytucji 3 Maja 45 w Grudziądzu na osiedlu Rządzu.

PROGRAM

godz. 14 – Oficjalne rozpoczęcie festynu: występy husarii z Gniewu, występ orkiestry dętej z Grudziądza, pokazy, warsztaty historyczne i zabawy plebejskie Bractwa Rycerskiego Zamku Radzyńskiego, wybijanie monet i pokazy artyleryjskie Bractwa Rycerskiego Komturii Radzyńskiej, pokaz z nauką tańca średniowiecznego, gry i zabawy dla dzieci i młodzieży, przegląd pieśni maryjnej, znakowanie rowców przez policję, ratownictwo straży pożarnej, basen z kolorowymi kulkami, trampolina itp., konsumpcja: grochówka, bigos, ciasta, kawa, napoje chłodzące oraz podplomyki i chleb ze smalcem
godz. 17 – inscenizacja historyczna bitwy pod Rządzem, koncert Andrzeja Rybińskiego oraz wspólna zabawa na świeżym powietrzu
Do zabawy zapraszamy młodzież działającą przy parafiach miasta. Impreza dofinansowana przez Urząd Miasta Grudziądza. Patronat medialny: TVP Bydgoszcz, Twoje-Miasto.pl, TVK SM w Grudziądzu
Komitet organizacyjny

Proboszcz ks. Janusz Majewski, Maria Majka



II Spotkanie Młodych Taizé w Grębocinie

Zapraszamy do wspólnej modlitwy śpiewem i ciszą podczas II Spotkania Młodych Taizé w Grębocinie organizowanego przez Wspólnotę „Słowo Życia” z Grębocina we współpracy ze Wspólnotą z Taizé. Spotkanie to gromadzi młodych ludzi z różnych zakątków Polski. Odbędzie się w dniach 25-27 maja. Zapraszamy do udziału w modlitwach chrześcijan. Spotkajmy się wszyscy, stwórzmy wspólnotę chrześcijan, trwajmy na modlitwie wokół Tego, który nas łączy, wzywa do jedności, komunii z Nim i ludźmi.

Zapraszamy do udziału we wspólnych otwartych dla wszystkich modlitwach ze śpiewem kanonów z Taizé w hali sportowej w Zespole Szkół nr 2 w Grębocinie:
25 maja (piątek) godz. 19.30 – Modlitwa z adoracją krzyża
26 maja (sobota) godz. 20.30 – Liturgia światła. Wspólne świętowanie zmartwychwstania i zesłania Ducha Świętego
27 maja (niedziela) godz. 9.30 – Msza św. – Zesłanie Ducha Świętego.

Młodzież od 15 do 35 lat zapraszamy do pełnego udziału w spotkaniu. Na stronie www.spotkaniegrebocin.pl można zapoznać się z programem i szczegółowymi informacjami na temat udziału w spotkaniu i zgłoszeń. Organizatorzy spotkania w Grębocinie



Rowerowa wyprawa

Ministranci z parafii pw. św. Antoniego w Toruniu 28 kwietnia ruszyli na rowerową wyprawę. Zebrało się ok. 35 rowerzystów. Wyjazd rozpoczęliśmy od uczczenia ministrantów Antoniego i Wiktora, którzy odchodzili swoje urodziny i przyjęli gromkie „Sto lat”. Odmówiliśmy modlitwę do Anioła Stróża, proboszcz ks. kan. Wojciech Miszewski nam pobłogosławił i ruszyliśmy w drogę.

Pierwszym celem była podtoruńska Barbarka. Tam świętowaliśmy 11. rocznicę zawarcia małżeństwa przez Rafała i Anetę, rodziców naszego kandydata Stanisława. Było to wyróżnienie dla wspólnoty ministranckiej.

Ruszyliśmy dalej. Tym razem droga była dłuższa. Przez las zmierzaliśmy w stronę leśniczówki Olek, gdzie czekali na nas gospodarze – leśniczy Tomasz wraz z rodziną. W leśniczówce zgromadziliśmy się wokół ogniska, gdzie każdy upiekł sobie kiełbasę, zagryzł bułką, popił



wodą, odpoczął, posmakował pysznego ciasta przygotowanego przez żonę leśniczego. Tak posileni ruszyliśmy w drogę powrotną. Na Wrzose wróciliśmy przez Las Piwnicki. Mogliśmy podziwiać piękny rezerwat przyrody, a także zachwycać się piękną pogodą, idealną na rowero-

wą wycieczkę. Z uśmiechem wróciliśmy do swoich domów; trochę zmęczeni, bo 4 godziny w drodze wszystkim dały się we znaki.

Dziękuję rodzicom oraz wszystkim, którzy z nami uczestniczyli w tej wyprawie.

Ks. Rafał Bochen

MINISTRANT ROKU 2012

Diecezjalne Duszpasterstwo Służby Liturgicznej ogłasza konkurs na Ministranta Roku. Jest to wyróżnienie jednego ministranta z parafii i nagroda za pracę i zaangażowanie w danym roku szkolnym. Tytuł ten zostanie wręczony przez Księdza Biskupa podczas Diecezjalnego Zjazdu Liturgicznej Służby Ołtarza.

Nominowanym do wyróżnienia może być ministrant/lektor, który: jest wzorowym ministrantem/lektorem, regularnie przystępuje do sakramentów (spowiedź, Komunia św.), daje świadectwo wiary w kościele i poza jego murami (szkoła, dom), jest wolny od nałogów (alkohol, nikotyna, narkotyki), chętnie świadczy pomoc w parafii oraz swym rówieśnikom, należy do liturgicznej służby ołtarza, ma wzorowe bądź bardzo dobre zachowanie w szkole oraz celującą bądź bardzo dobrą ocenę z religii, cieszy się dobrą opinią w swoim środowisku, pragnie mobilizować swym zachowaniem innych ministrantów do otrzymania wyróżnienia w następnych latach, zobowiązuje się brać udział w spotkaniach oraz dniach skupienia organizowanych na szczeblu diecezjalnym.

Zapraszam księży opiekunów LSO do tego, by wyłonili z grona parafialnych wspólnot ministranckich tych chłopców, którzy wykazują się największą gorliwością i sumiennością, pełniąc swoją służbę przy ołtarzu. Proszę też dać możliwość ministrantom, by wytypowali spośród siebie takich kandydatów. **Zgłoszenia do 30 czerwca.**

Ks. Rafał Bochen

KURS CEREMONIARZY PARAFIALNYCH

Kurs dla ceremoniarza parafialnego przeznaczony jest dla ministrantów Słowa Bożego, którzy ukończyli kurs lektorski i wykazują się gorliwością w pełnieniu swojej posługi. Celem kursu jest głębsze rozumienie liturgii oraz lepsze poznanie wszystkich przepisów dotyczących różnych celebracji liturgicznych. W ramach ćwiczeń praktycznych kandydaci będą doskonalić swoje umiejętności kierowania zespołami ludzi posługujących w celebacjach niedzielnych i świątecznych, a także w czasie Triduum Paschalnego, odpustu parafialnego i innych uroczystości diecezjalnych.

Kurs odbędzie się w Bursie Szkolnej Caritas w Grudziądzu w dniach od 20 do 25 sierpnia. Rozpoczęcie o godz. 12. Kierowani kandydaci są zobowiązani do przedstawienia zgody księdza opiekuna LSO wraz z potwierdzeniem tej zgody przez księdza proboszcza.

Kurs zakończy się błogosławieństwem Księdza Biskupa podczas Diecezjalnego Zjazdu Liturgicznej Służby Ołtarza.

Zgłoszenia do 30 czerwca.

Ks. Rafał Bochen

WAKACYJNA PRZYGODA NAD MORZEM

Jantar: 2-8 lipca, www.vivajantar.pl
propozycja wyjazdu dla dziewcząt: schole, dziecięce zespoły parafialne
Jantar: 8-14 lipca, www.vivajantar.pl
propozycja wyjazdu dla ministrantów, lektorów oraz młodzieży męskiej
Koszt: 550 zł

W programie przede wszystkim plażowanie, odpoczynek i rekreacja zorganizowana.
Dzieci i młodzież wypoczywają pod nadzorem wychowawców.
Wypoczynek zgłoszony w Kuratorium Oświaty.
Zgłoszenia do 31 maja.

Ks. Rafał Bochen

Wszelkich informacji udziela i zapisy przyjmuje:
Ks. Rafał Bochen
Diecezjalny Duszpasterz Służby Liturgicznej
ul. św. Antoniego 4
87-100 Toruń
tel. (56) 610-22-44
e-mail: knc-torun@o2.pl
www.knc-torun.pl



NIE ODDAMY WAM TELEWIZJI

dokończenie ze str. 1

wszystkim, by stali się ludźmi myślącymi i czynu. – Oczekujemy dużo rzeczy dobrych, np. że ci, którzy będą nami kierować, będą ludźmi prawdy, a nie propagandy – mówił i dodał, że czekamy biernie, aż inni zrobią coś za nas. Wiele z nas zaś stosuje etykę Kalego, wszystko, co złe, może się dziać, byleby tylko

nas to nie dotykało. – Zjednoczmy się w dobrych sprawach, działajmy razem i nie udawajmy, że się nie znamy. Nie ośmieszajmy ideałów, tylko je wspólnie budujmy – apelował Ksiądz Prałat. Po Mszy św. głos zabrał o. dr Tadeusz Rydzyski, dyrektor Radia Maryja, który podziękował torunianom i wszystkim, którzy dojechali z innych miejscowości, np. Golubia Dobrzyń, Wąbrzeź-

na, Grudziądz, za przybycie na manifestację i zachęcał do tego, by nigdy nie dać się oderwać od korzeni, by zawsze być w łączności z Chrystusem. – Czytałem, że według badań w Polsce jest 94% katolików i katolikom nie chcą przyznać nawet jednego miejsca na multipleksie. Musimy walczyć o jedno miejsce dla katolickiej telewizji – wyjaśniał dyrektor Radia Maryja i apelował o jedność i dbanie o nasz wspólny dom, jakim jest Ojczyzna.

Marsz, zorganizowany przez ruchy i stowarzyszenia katolickie diecezji toruńskiej, rozpoczął się na Rynku Starego Miasta. Wśród protestujących było wielu młodych, w tym rodzin z małymi dziećmi. Wiele osób przyniosło białe-czerwone flagi, a także transparenty z hasłami domagającymi się uznania praw katolików i krytykujących rząd Donalda Tuska. „Wolę być moherem niż Tuska frajerem” – głosił jeden z napisów. A na toruński marsz przyjechała Kapela znad Baryczy, która w trakcie przejścia intono-

wała wiele piosenek, które znane były uczestnikom protestu. Manifestujący skandowali także hasła, m.in. „Nie oddamy wam Telewizji Trwam”. Wszystko jednak odbywało się w pokojowej, kulturalnej atmosferze. I nawet ci, którzy nie mogli dołączyć do marszu, np. pracownicy sklepów, udzielali im swojego poparcia. – Mają rację, musimy walczyć o swoje, skończyć z bezprawiem rządzących – mówiła jedna ze sklepowych, wychodząc na ulicę. – Nie chciałabym, by moje dzieci rosły w klimacie podobnym do PRL, w jakim żyli moi rodzice – mówiła młoda kobieta z wózkiem.

Po drodze złożono wiązanki kwiatów pod pomnikami bł. ks. Jerzego Popiełuszki oraz bł. Jana Pawła II. Przed gmachem Urzędu Marszałkowskiego protestujący złożyli petycję na ręce przedstawiciela Ewy Mes, wojewody kujawsko-pomorskiego, w sprawie przyznania Telewizji Trwam miejsca na cyfrowym multipleksie. Do uczestników manifestacji przemówili: prof. dr hab. Wojciech



ZDJEŃ: KATARZYNA CEGIELSKA



Marsz rozpoczęła Msza św. w kościele pw. Wniebowzięcia Najświętszej Maryi Panny i bł. Stefana Wincentego Frelichowskiego. Przed gmachem Urzędu Marszałkowskiego złożono petycję na ręce przedstawiciela Ewy Mes, wojewody kujawsko-pomorskiego. Marsz zakończył się modlitwą do Bożego Miłosierdzia na Rynku Starego Miasta

TRWAM

Polak, prof. dr hab. Andrzej Zybertowicz, posłanka Anna Sobecka oraz przedstawiciele młodych ludzi. – Zebraliśmy się dziś w Toruniu, bo jesteśmy patriotami, bo kochamy naszą Ojczyznę. Chcemy, by panowały w niej demokratyczne swobody, a niestety staczymy się w kierunku totalitaryzmu, aksamitnego totalitaryzmu, jak nazywają go niektórzy – mówił prof. Wojciech Polak i dodał, że konieczna jest w Polsce wolność słowa i dostęp do prawdy. Podkreślił że w środkach masowego przekazu mamy deficyt prawdy. A ostoją prawdy i wolnego słowa w Polsce są Radio Maryja i Telewizja Trwam. – Obowiązkiem każdego z nas jest bronić i wspierać wolne media, wychodzić na ulicę i manifestować – zaznaczył.

– Jesteśmy w mieście, gdzie urodził się ten, który wstrzymał słońce, wzruszył ziemię. My wstrzymamy Słońce Peru i wzruszymy serca Polaków. Słońce Peru nie może wybaczyć, że to z Torunia idzie impuls ku ludzkim sercom, który pobudza

naszą świadomość i nasze serca – mówił prof. Andrzej Zybertowicz. Dodał, że w Internecie często przedstawia się dyrektora Radia Maryja jako biznesmena. – Jednak biznesem Ojca Dyrektora jest Polska i wierność ponadtysiącletniej tradycji – zaznaczył socjolog. Posłanka Anna Sobecka z kolei podkreśliła, że nie ma zgody na krzywdzącą decyzję Krajowej Rady Radiofonii i Telewizji. – Stanowczo domagamy się, żądamy dla Telewizji Trwam miejsca na cyfrowym multipleksie. Decydenci muszą zauważyć nasz protest, bo konsolidujemy się i jest nas coraz więcej. Będziemy tak długo maszerować, dopóki Telewizja Trwam nie otrzyma należnego miejsca na platformie cyfrowej. Mówimy „nie” dyskryminacji katolickich mediów – mówiła posłanka Sobecka. Podobne marsze odbywają się w wielu miastach w Polsce i poza jej granicami. Zaplanowane są kolejne. Toruński marsz zakończył się modlitwą do Bożego Miłosierdzia na Rynku Starego Miasta.

Katarzyna Cegielska



SPOTKANIA Z BIBLIĄ (8)

EUCHARYSTIA – OKNO OTWARTE NA NIEBO

W parafii Miłosierdzia Bożego i św. Faustyny w Toruniu 26 kwietnia odbyła się kolejna konferencja w ramach „Spotkań z Biblią” pt. „Bierście i jedzcie, to jest ciało moje. Czy chrześcijanie to kanibale? Sens Eucharystii”. Wygłosił ją ks. dr Marcin Kowalski, biblista z Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego. W ostatniej chwili zastąpił on ks. prof. Henryka Witczyka, przewodniczącego Dzieła Biblijnego im. Jana Pawła II.

Trudna jest ta mowa...

– Często dzieje się tak, że Eucharystia staje się dla nas czymś zwyczajnym – powiedział prelegent. – Jesteśmy do niej przyzwyczajeni, przestajemy ją sobie cenić i tęsknić za nią. Z drugiej strony jest taka niepojęta, trudna do zrozumienia. W 6. rozdziale Ewangelii wg św. Jana czytamy o buncie, który w Żydach wywołała Jezusowa mowa eucharystyczna. „Jeśli nie będziecie jedli Ciała Syna Człowieczego ani pili Krwi Jego, nie będziecie mieli życia w sobie” (J 6, 53). Żydzi, usłyszawszy te słowa, zareagowali odrzuceniem. Czuli, że Jezus wyraża się tu dosłownie: że Jemu naprawdę chodzi o to, byśmy spożywali Jego Ciało i pili Jego Krew. A przecież Stary Testament zawierał wyraźny zakaz spożywania krwi.

Przeciwko nauce Jezusa zaprotestowali nie tylko przygodni słuchacze. Także uczniowie – ci, którzy chodzili za Nim, zaczęli Go teraz opuszczać, mówiąc: „Trudna jest ta mowa”. Czy należy się dziwić ich reakcji? Nie – wszak wyrastali oni z tradycji ofiar Starego Testamentu; nie wiedzieli nic o paschalnej ofierze Chrystusa, która miała dopiero nastąpić i nadać zupełnie nowy kształt relacjom Boga z ludźmi.

Ofiary Starego Testamentu

Znaczną część swego wystąpienia ks. dr Kowalski poświęcił na scharakteryzowanie poszczególnych ofiar Starego Testamentu, odwołując się do Księgi Kapłańskiej (zwłaszcza rozdziałów 1-5 i 16). Jak zauważył, wielu katolików uważa tę księgę za „nudną” i „niemożliwą do przeczytania”. Tymczasem bez jej znajomości nie da się zrozumieć ofiary Chrystusa.

Na pierwszym miejscu Księga Kapłańska wymienia ofiarę całopalną. Była ona składana ze zwierzęcia (Biblia precyzuje, iż musiało ono być bez jakiegokolwiek skazy) i stanowiła dar dla Pana. Ofiarnik wkładał ręce na ofiarę, przelewając w ten sposób na nią swe życie, a pokropienie

ołtarza krwią zabitego zwierzęcia czyniło składającą ofiarę krewnym Boga. Ofiara pokarmowa (z produktów rolnych takich, jak: mąka, chleb, kasza, oliwa) była w części spalana na cześć Pana, zaś reszta pozostawała do dyspozycji kapłanów. Nie można było ofiarować ciasta kwaszonego ani



Eucharystia, w trakcie której Chrystus realnie zstępuje między nas, to otwarte okno; przez nie możemy oglądać niebo

miodu. Ofiara biesiadna (wspólnotowa) miała budować pokój między Bogiem a ludźmi, a także w relacjach międzyludzkich. Ofiara prześlagnalna z kolei miała gładzić grzechy, ale tylko te, które były popełnione nieumyślnie. I wreszcie ofiara zadośćuczynienia była składana Bogu w przypadku narażenia kogoś na szkodę. Składający ofiarę miał ponadto obowiązek złożyć na ręce pokrzywdzonego stosowną rekompensatę.

Uobecnienie w Eucharystii

Ks. dr Kowalski wskazał na szereg analogii zachodzących między ofiarami Starego Testamentu a ofiarą Chrystusa. Przykładowo – przez ofiarę całopalną dokonywało się przebłaganie i zawarcie przymierza człowieka z Bogiem. Podobnie Jezus

– Baranek bez skazy, wybrany ze wszystkich stworzeń, oddał się Bogu bez reszty, nie zostawiając dla siebie niczego. Przez Jego ofiarę dokonało się rzeczywiste przebłaganie za nasze grzechy. „To jest moja Krew przymierza, która za wielu będzie wylana na odpuszczenie grzechów” – czytamy w Ewangelii wg św. Mateusza (Mt 26, 28). Chrystus dokonał swej ofiary raz na zawsze. Jest to zarazem ofiara wieczystego przymierza, nawiązująca do przymierza, które Mojżesz zawarł z Bogiem na Synaju; ustawiając tam wówczas 12 stel, które pokropił krwią. Analogicznie postąpił Jezus, który złożył krwawą ofiarę z siebie, a początkiem ludu Nowego Przymierza uczynił 12 apostołów. Eucharystia zawiera też elementy ofiary biesiadnej; otwiera ludzi na siebie, uzdalniając ich do tego, by przezwyciężali podziały i skłócenie. I wreszcie – Eucharystia nosi w sobie wymiar ofiary zadośćuczynienia. Jezus – Sługa Jahwe (por. Iz 53) ofiarował się Bogu jako zadośćuczynienie za grzechy wszystkich ludzi.

W Chrystusie ofiary Starego Testamentu nabierają nowego sensu; trzeba jednak pamiętać, że Eucharystia je nieskończenie przewyższa. Chrześcijanie dali temu wyraz już w I wieku po Chrystusie, gdy świątynia stała się dla nich tylko miejscem modlitwy, natomiast Eucharystię sprawowali oni w domach. Ofiary Starego Testamentu przestały mieć dla nich znaczenie – zastąpiła je ofiara doskonała, wyrażająca nowe przymierze, na zawsze zawarte między Bogiem a ludźmi. Eucharystia, w trakcie której Chrystus realnie zstępuje między nas, to otwarte okno; przez nie możemy oglądać niebo.

Tomasz Strużanowski

Zachęcam do obejrzenia filmów w serwisie internetowym YOUTUBE, zawierających zapis poprzednich konferencji:

ks. dr hab. Dariusz Kotecki – „Apokalipsa św. Jana – koniec czasów ukryty za symbolami i obrazami”, http://www.youtube.com/watch?v=_g7aKT_A2Is&context=C3478245ADOEGsToPDskKaxGwAbkhhdRt60mBsSIU

ks. dr hab. Michał Janocha – „Słowo i ikona. Dlaczego czcimy obrazy, skoro Biblia tego zakazuje?”, <http://www.youtube.com/watch?v=0RLJkqqpk5E&context=C3478245ADOEGsToPDskKaxGwAbkhhdRt60mBsSIU>

bp dr hab. Zbigniew Kiernikowski – „Co mają czynić owce, gdy pasterz je opuszcza?”, http://www.youtube.com/watch?v=09gRp4KXY_s

29 kwietnia w parafii pw. św. Antoniego w Toruniu spotkały się dzieci z regionalnych podwórkowych kółek różańcowych. Na spotkanie przybyła założycielka Podwórkowych Kół Różańcowych Dzieci Madzia Buczek



Łączy je modlitwa różańcowa

Przed rozpoczęciem liturgii o. Piotr Dettlaff CSsR, opiekun kół, powitał wszystkich przybyłych, a następnie Madzia powiedziała, że dzięki Radiu Maryja i Telewizji Trwam istnieją i rozwijają się podwórkowe koła różańcowe. Zachęciła dzieci do modlitwy różańcowej, bo dzięki niej stajemy się apostołami Jezusa i Maryi.

Odmawiając codziennie Różaniec, pomagamy Matce Bożej w ratowaniu konkretnego człowieka i świata. O godz. 12 rozpoczęła się Msza św., której przewodniczył ks. Rafał Bochen, duszpasterz dzieci na toruńskich Wrzosach, w asyście o. Piotra Dettlaffa CSsR oraz ks. Wojciecha Piskorza z parafii Matki Bożej Fatimskiej w Bydgoszczy. Na

wstępie proboszcz ks. kan. Wojciech Miszewski, witając zebranych, zaznaczył, że parafia zawsze cieszy się, kiedy przybywają do niej goście.

W homilii ks. Rafał porównał Różaniec do liny, która wyciąga człowieka z grzechu. W obrazowy sposób wyjaśnił dzieciom, że tak jak św. Michał Archanioł trzyma

w ręku miecz do walki ze złymi duchami, tak dla nas tym mieczem jest Różaniec.

Po Eucharystii ks. kan. Wojciech Miszewski zaprosił dzieci na poczęstunek. Była też okazja, aby za pośrednictwem Telewizji Trwam wypowiedzieć życzenia dla najbliższych.

Ks. Dariusz Żurański

Sezon motocyklowy 2012 otwarty

Mszą św. w Toruniu na Barbarce 22 kwietnia otwarto sezon motocyklowy. Idea tej inauguracji zrodziła się na forum internetowym mototurystyka.com. Na Mszę św. dotarło ok. 200 motocykli. W uroczystości uczestniczyło prawie 300 motocyklistów, motocyklistek i rowerzystów przybyłych z Torunia i okolic.

Motocykliści zebrali się wcześniej na Rynku Nowomiejskim. Wyjazd poprzedziło odśpiewanie hymnu w związku z akcją „Do hymnu!”. Następnie w asyście policji ulicami Torunia grupa przejechała na miejsce, gdzie została odprawiona Msza św., która była centralnym punktem uroczystości. Celebrował ją ks. Paweł Dąbrowski, wikariusz parafii pw. Najświętszego Ciała i Krwi Chrystusa, dzielący z motocyklistami ich pasję. Ewangelię odczytał dk. Tomasz Jankowski, oprawę muzyczną zapewnił zespół

„Credo”. Lektorzy motocykliści czytali Słowo Boże oraz służyli do Mszy św., dając świadectwo swej wiary. Pokazali, że motocyklista to nie tylko ten, który jeździ za szybko i niebezpiecznie, nie dbając o siebie i innych, lecz także ten, który w swojej pasji zawiera i oddaje się pod opiekę Bogu.

Motocykliści to ludzie, którzy pokonują nawet najtrudniejsze, często niezdobyte dotąd drogi, podziwiając naturę, którą tak cudownie stworzył Pan. To ci, którzy czują się mali wobec piękna ofiarowanego przez Stwórcę.

Uczestnicząc w Mszy św., motocykliści dali wyraz swego zaufania Bogu, wiary w to, że dzięki Niemu ten kolejny sezon będzie piękniejszy. Doświadczenie tej Eucharystii było dla nich niezwykle – gdyż ten czas to nie tylko przyjemność, lecz także swego rodzaju zadanie, aby na jego zakończeniu nikogo nie zabrakło...



JAROSŁAW SZCZEBLEWSKI

Teraz, gdy sezon został otwarty, motocykle poświęcone, można już ruszać w świat

Teraz, gdy sezon został otwarty, motocykle poświęcone, mogą już ruszać w świat. Zdobywać nie-

zdobyte, odkrywać nieodkryte. Z Panem Bogiem, dzięki Niemu, dla Niego.

Jadwiga Galus

DUCHOWNI DIECEZJI CHEŁMIŃSKIEJ (75B)

NAUCZYCIEL, PROBOSZCZ, MĘCZENNIK (II)

Melodia pieśni „Kto się w opiekę” w wykonaniu orkiestry strażackiej ze Złotorii otwierała introdukcję ks. Głowczewskiego, gdy szedł pod baldachimem w otoczeniu duchowieństwa dekanalnego do kościoła. Uroczystą oprawę Eucharystii zapewnił chór prowadzony przez Franciszka Dutkowiaka, a modlitwa błagalna „Serdeczna Matko” śpiewana przez parafian „wśród bicia dzwonów i gry orkiestrowej” towarzyszyła jego powrotowi na plebanię (por. „Wiadomości Kościelne, 24 lutego 1935 r.). Ciepły ton tej ostatniej pieśni zapowiadał sposób sprawowania przez niego posługi duszpasterskiej.

Ks. Kossak-Głowczewski, żegnając się z otoczeniem i chcąc nas pocieszyć, krzyknął: „Widzicie, dla nas siedzenie już się skończyło. Pocieszenie się, i wy niedługo pójdziecie w nasze ślady!” (...) Wyprowadzono ich więc, nie tłumiąc radosnych nadziei. (...) Dziś szumią nad ich mogiłami sosny barbarek
Ks. Wojciech Gajdus

Po dotychczasowym zasłużonym proboszczu ks. Józefie Paszocie, społeczniku, „aktywizującym ludność w duchu narodowym” (por. „Słownik...” ks. Henryka Mrossa), postrzeganym jednak jako człowiek stanowczy, zdystansowany wobec otoczenia, ks. Stanisław był przyjmowany przez parafian jako ostoja spokoju. Zrównoważony i opanowany, sprawiał wrażenie człowieka o wielkiej kulturze osobistej. Nie wywyższał się mimo aspiracji intelektualnych. Zapamiętano jego pasję łowiecką. Nieraz widziano go w stroju myśliwskim z dubeltówką.

W czasie niespełna 5-letniej posługi kontynuował duchowy patronat nad stowarzyszeniami i bractwami założonymi przez swoich poprzedników. Należały do nich:

Bractwo Trzeźwości i Bractwo św. Barbary, a także Żywy Różaniec oraz Bractwo Czcii Najświętszego Sakramentu, Stowarzyszenie Młodzieży Męskiej i Żeńskiej, Sodalicja Mariańska i misyjne Papieskie Dzieło Rozkrzewienia Wiary.

17 października 1939 r. na plebanii w Kaszczorku pojawili się Niemcy z Selbstschutzu. Kazali księdzu proboszczowi wziąć potrzebne rzeczy i dołączyć do aresztowanego wcześniej wójta Franciszka Cieszyńskiego. Później zabrano miejscowego nauczyciela Stanisława Dąbrowskiego. Zawieziono ich do toruńskiego Fortu VII, gdzie dołączyli do ok. 1,2 tys. więźniów z powiatu toruńskiego, stłoczonych w zimnych i wilgotnych celach przedstawicieli inteligencji, właścicieli ziemskich i sporej grupy młodzieży. Zaczęły się przesłuchania, często brutalne. Nikt jednak nie spodziewał się najgorszego.

„Poczucie i świadomość braku winy tak wielkie w nas były, że każdy głośno czy po cichu marzył i bawił się myślą o wyjściu na wolność (...). Takie i podobne były też nasze rozmowy w sobotę 28 października 1939 r.” – czytamy w pamiętniku ks. Wojciecha Gajdusa, dawnego ucznia ks. Stanisława z gimnazjum, proboszcza z Nawry, jednego z 39 księży przetrzymywanych w Forcie VII. Dzięki jego relacji („Nr 20998 opowiada”) wiemy, że kiedy w drzwiach celi stanął strażnik z listą ok. 130 osób i wywołanym więźniom polecił zabrać rzeczy osobiste, żaden nie spodziewał się śmierci. Przeciwnie, wyczytani spodziewali się uwolnienia tak jak ks. Głowczewski, który pocieszał pozostałych, a ks. Gajdusa zapewnił, że gdy i on zostanie zwolniony, zaprosi go na wspólne fetowanie tej chwili. „Żegnani naszymi radosnymi okrzykami, sami radośni (...) zniknęli w czełściach lewego skrzydła [fortu]”. Droga ich radości trwała tylko chwilę. W innej celi kazano im oddać zegarki i pieniądze, zdjąć ubrania, buty i półnagich wywieziono do odległego o 7 km lasu w Barbarce.



Ks. Stanisław Kossak-Głowczewski (1893 – 1939)

ZE ZBIORÓW KLARY WILMANOWICZ

tych terenów. Obecnie SRK przy parafii Podwyższenia Krzyża Świętego w Kaszczorku, pragnąc ocalić od zapomnienia dzieje swojej małej ojczyzny i jej kapłanów, zabiega o umieszczenie w kościele tablicy upamiętniającej posługę dawnego proboszcza i męczennika, ofiary nienawiści do Polski i Kościoła.

Pieśń „Kto się w opiekę” (poetycki przekład Psalmu 91) wyraz uwielbienia dla Opatrzności Bożej stanowiła klamrę kapłańskiej posługi ks. Głowczewskiego w Kaszczorku. Towarzyszyła mu w chwili kapłańskiej chwały i momencie strasznej śmierci. Nie doszukujemy się w tym sprzeczności, pamiętając o Bożej wyroczni: „Bo myśli moje nie są myślami waszymi ani wasze drogi moimi drogami” (Iz 55, 8). Psalm 91 kończy się słowami: „Ukażę mu moje zbawienie”.

Wojciech Wielgoszewski

Przypadkowy świadek egzekucji wśród strzałów i krzyków słyszał śpiew „Kto się w opiekę”. Wtedy jeszcze oprawcy nie zalewali gipsem ust swych ofiar (por. „Św. Barbara i Barbarka”). W pierwszej egzekucji na Barbarce oprócz ks. Głowczewskiego zostali rozstrzelani jeszcze dwaj kapłani z diecezji chełmińskiej: ks. Roman Gdaniec z Czarnowa i ks. Jan Pronobis z Grębocina.

Rodzina ks. Stanisława doznała w czasie wojny także innych strat. Bratanek Albin został zamęczony w obozie w Ciechanowie, bratanicę Adelajdę ps. „Ada” zamordowano w 1945 r. w czasie ewakuacji bydgoskiego więzienia, brat Roman, sędzia, zginął w Stutthofie, szwagier Bronisław Knitter, nauczyciel, został rozstrzelany w Lesie Szpegawskim, a brat ks. Leon był więziony w Stutthofie, Sachsenhausen i Dachau, gdzie dotrwał do wyzwolenia w 1945 r.

Nazwisko proboszcza Kaszczorka znajdujemy na tablicy umieszczonej w 1998 r. przed budynkiem Ochotniczej Straży Pożarnej w Złotorii dla upamiętnienia 22 hitlerowskich i 3 bolszewickich ofiar wojny z tam-

Diękuję członkom Stowarzyszenia Rodzin Katolickich przy parafii Podwyższenia Krzyża Świętego w Kaszczorku za pomoc w przygotowaniu artykułu, przykład żywej wiary i pełnego miłości pielęgnowania spuścizny przodków.

Następny odcinek cyklu poświęcimy powojennemu następcy ks. Stanisława Kossaka-Głowczewskiego w Kaszczorku, ks. Stanisławowi Paluszyńskiemu

głos z Torunia

niedziela

Ks. dr Dariusz Żurański
(redaktor odpowiedzialny)
współpraca: Joanna Kruczyńska
ul. Łazienna 18, 87-100 Toruń
tel. (56) 622-35-30 w. 39
fax (56) 621-09-02
e-mail: torun@niedziela.pl

Dyżury: od poniedziałku do piątku
w godz. 9-13

Redakcja częstochowska:
Beata Pieczykura
tel. (34) 369-43-38